

Redaktor naczelny:

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 1. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“

wynosi:	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miejsiecznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
óprócznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazy Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Gaborowski 80 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) Wallfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dakes Nachf.: Max. Angenfeld & Emarie Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Freuder.

CENA OGŁOSZEN: Ogłoszenia zwykłe na je dnoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłano 21 1 b jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za 7 1 b jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

## Najpilniejsza sprawa.

Lwów 8 stycznia.

Okres trwania wyborów rozprasza uwagę polityków austriackich na poszczególne kraje koronne, gdyż śledzą one wyniki głosowania, z których można wysnuwać najpewniejsze wnioski o usposobieniu ludności. Z rezultatu dotychczas dokonanych wyborów można już jednak wyrobić sobie wyobrażenie o przyszłym składzie izby poselskiej — a tem samem można snuć wnioski co do prawdopodobnego jej usposobienia i sposobu zachowania się.

My nie będziemy się wdawali we wróżby w tym kierunku. Dość będzie czasu na to, gdy już izba będzie w komplecie i będzie można na pewno obliczyć siłę poszczególnych stronnictw w jej składzie. Pragnęlibyśmy tylko zwrócić uwagę czynników miarodawczych na jedną okoliczność, pozostającą w najściślejszym związku z kwestyą żywotności przyszłego parlamentu.

Mianowicie — dotychczasowy rezultat wyborów wskazuje na to w sposób stanowczy i niewątpliwy, że odezwa rządu dra Körbera w której zaklinano ogół wyborców, ażeby dla wazni narodowościowych nie dopuszczali do wyboru parlamentu niezadowolonego do pracy pozytywnej, ale raczej ażeby wybierali posłów, którzy zajęliby się przedewszystkiem załatwianiem we wielkim stylu odraczanych ustawicznie niezmiernie doniosłych postulatów ekonomicznych na wynik wyborów w przeważnej ilości krajów koronnych nie wywarła żadnego wpływu. Owszem przeciwnie do przyszłego parlamentu wejście znacznej więcej skrajnych nacjonalistów rozmaitej barwy, niż ich było w dawnej Izbie. A onieszczone bardziej zaostrożne spory językowe, i bez skrupułów powrócą do obstrukcyi, skoro tylko większość ich zyczeń — czy to na korzyść rozszerzenia praw niemieckich, czy też w przeciwnym kierunku t. j. w kierunku ochrony narodowości niemieckich przeciwko hegemonii Niemców w względnie nie zechce.

I chociażby wielkie stronnictwa parlamentarne zgodziły się na taktykę, zmierzającą do umożliwienia parlamentowi prawidłowej pracy, to przyterańniejszym regulaminie, małe stosunkowo grupy radykałów mogą przez długi czas prowadzić obstrukcyę i tem samem wszelkie zamiary rządu tudzież wielkich stronnictw parlamentarnych udaremnić. I jeżeli będą zadowoleni czeszy szowiniści, którzy swój kraj gotowi wciągnąć nawet do orężnej rewolucyi z powodu sprawy językowej, to rozpoczną obstrukcyę Schönereryerami, gotowi do rozbięcia Austrii, ażeby dziedziczne kraje korony Habsburgów przyłączone być mogły napowrót do cesarstwa niemieckiego, pod Hohenzollernów. Jeżeli zaś Schöne reryerowie nie wprowadzą obstrukcyi niemieckiej, to zrobią ją Czesi.

Gdy rozwiązanie Izby nie doprowadziło do celu — to znaczy nie zlamano obstrukcyi, ale przeciwnie wyda z nowych wyborców Izbę ze

wzmocnionemi raczej, a nie osłabionemi elementami radykalnemi, gotowemi do wznowienia obstrukcyi — czy to czeskiej, czy niemieckiej, *prze to nie ma teraz, w przededniu zebraania się parlamentu, pilniejszej, bardziej naglącej sprawy, jak obmyślenie skutecznego środka przeciwko wznowieniu obstrukcyi.*

Mówią, że podobno rząd dra Koerbera nie stanie już przed nowym parlamentem, ale chce przygotować teren dla ministerium parlamentarnego, opartego o koalicję największych stronnictw izbowych. Czy to prawda — nie wiemy. Ale czy w każdym razie jest to obowiązkiem honorowym, a poniekąd także obowiązkiem konsekwencyi dla rządu dra Koerbera — bez względu na to, czy on zostanie u steru, albo czy ustąpi, ażeby przedsięwziął jakiś krok stanowczy przeciwko niebezpieczeństwu obstrukcyi.

Nie sztuka było odrzucić parlament raz po raz przez lat trzy, a nareszcie go rozwiązać. Skoro te biernie środki okazały się bezskutecznymi, należy sięgnąć do środków dodatkich, trafiających zle w zarodku. *Większość ludności państwa i ogromna większość parlamentu powita ten krok z pewnością z zadowoleniem i wdzięcznością.* Doszło bowiem do tego, iż wszyscy zwolennicy zdrowego parlamentaryzmu i utrzymania prawidłowych stosunków konstytucyjnych niczego goręcej nie pragną jak położenia kresu tej wyuzdanej swawoli, temu terroryzowaniu większości przez mniejszość, jakie pod formą obstrukcyi od r. 1897 w Izbie poselskiej rady państwa rozpanoszyło się.

Krótko mówiąc, zmianę regulaminu izby w sposób taki, któryby terroryzowanie parlamentu przez mniejszość jakiegokolwiek czynił niemożliwym — i ogłoszenie tej zmiany w drodze § 14 konstytucyi, uważamy za najwazniejszą i najpilniejszą potrzebę państwową. *Bez tego — nie ma co wchodzić do Izby!*

## Ruch wyborczy.

Lwów, 8 stycznia.

*Kurier lwowski* ze sposobności artykułu *Czasu nawołującego wielką własność*, aby odbywała zgrupowania przedwyborcze wcześniej, a nie na kilka chwil przed samym wyborem i wcześniej tworzyła komitety przedwyborcze, wola „Tak? Wieg już nie ma obowiązywać ślepe posłuszeństwo dla komitetu centralnego i to w kurii najprzedejściej? Coś rozchwiewa się tak zachwalana „karności narodowa“ u braci szlachty“. Słowe te świadczą, iż pszczy je nie ma najmniejszego pojęcia o organizacyi komitetu centralnego. Komitetu zadaniem jest strzec i pilnować jóbnych wyborów, zwracać uwagę komitetów lokalnych na te lub owe okoliczności, nie narzuca im atoli swej woli ale pragnie, aby inicjatywa wychodziła od dołu, od komitetów lokalnych i zawsze w pierwszym rzędzie stara się o ich zawiązanie. Tworzenie komitetów powiatowych, nie jest więc ani zrywaniem z komiteciem cen-

tralnym, ani rozchwiewaniem karności narodowej.

Zwracanie uwagi wyborców wielkiej własności, iż ten lub ów kandydat powinien zostać wybranym, nie jest równie narzucaniem kandydatury, ale ma swoje uzasadnienie tak w regulaminie, jak i w długoletniej praktyce. Dawniej zalecał komitet centr. wyborcom wielkiej własności, nieraz kilkunastu kandydatów. Tym razem zwrócił uwagę ich tylko w dwu okręgach, gdzie dotychczasowi posłowie ponownie o mandat się nie ubiegają. Uczynił zaś to komitet centralny nie ze względu na jakies szczególniejsze sympaty osobiste dla kandydatów, ale w przekonaniu, że wybór ich jest wskazanym.

Zgromadzenie przedwyborcze wyborców wielkiej własności odbędzie się w Krakowie d. 11 bm. o g 3 popołudniu a w Tarnowie d. 14 bm. o g 5 popoł. w salach odnośnych rad powiatowych.

Nieprawdziwym jest doniesienie kilku pism, jakoby w tych dniach odbyło się zgromadzenie przedwyborcze wielkiej własności sądeckiej i uchwalilo znaczną większością poprzeć kandydaturę prezydenta sądu w N. Sączu p. Kostki przeciw p. dr. Piotrowi Górskiemu. Zgromadzenie przedwyborcze takie wcale się tam nie odbyło.

Rusin p. Wasyl Jaworski byłby naczelnik skarbowy w Brzeżanach a obecnie radca skarbowy w Krakowie, wybrany z kurii IV okręgu brzeżańskiego posłem do Rady państwa, wniósł dnia 28 grudnia — jak donoszą dzienniki ruskie — prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku.

P. Maurycy Rosenstock, dotychczasowy poseł z izby handlowej brodzkiej zrezygnował z tej kandydatury i nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

„Do szanownych wyborców izby handlowo-przemysłowej brodzkiej! Wezwany przez licznych wyborców izby handlowo-przemysłowej brodzkiej, której posłowałem przez lat piętnaście, abym się i tym razem o mandat ubiegał zdecydowałem się zgłosić swoją kandydaturę. Gdy jednak w ostatnich dniach w brodzkiej izbie zgłoszona kandydatura byłego posła dra Henryka Kolischera który utracił mandat miasta Przemyśla, cieszył się możnym poparciem a przeprowadzenie wyboru tegoż z izby handlowo-przemysłowej lwowskiej naturalnego okręgu dla wielkiego przemysłowca z Czerlan, spotyka się z nieprzewidywanem trudności — zrzekam się kandydatury na rzecz dra Henryka Kolischera niechcąc, aby Koło polskie utracić miało tak poważną siłą fachową. Wyborców, którzy gotowi byli za mną głosować upraszam, aby głosem swoje oddać chcieli na dra Henryka Kolischera! Skalał 7 stycznia r. 1901 dr. Maurycy Rosenstock.“

Wynik tedy wyborów w trzech galicyjskich izbach handlowych jest już ustalony i zupełnie pewny W lwowskiej wybrany zostanie ponownie

p. Piepes-Poratyński, w krakowskiej ponownie dr. Arnold Rappaport a w brodzkiej dr. Henryk Koliacher.

## Z Filipin.

Lwów, 8 stycznia.

Nie wiedzie się Amerykanom z welpolityką. Nadeszłe do Paryża wiadomości opisują stan rzeczy na Filipinach jako wielce niepomyślny dla Ameryk. Krajowy nie chcą wiedzieć o panowaniu amerykańskim i niezmordowanie prowadzą dalej partyzantkę. Miasta na wybrzeżu, obszarzone liczną załogą amerykańską, już się siedzą cicho na oko, ale poza murami miast z nieubłaganą zaciętością ścigane jest wszystko, co amerykańskie.

Ogółem ruch przeciw zamienieniu Filipin w kolonie amerykańską niktymko nie osłabł, ale ostatnimi czasy tak się rozmógł, że do pacyfikacyi wysp coraz jest dalej. Do rozjątrzenia przyczynił się ponowny wybór Mac Kinleya, zaczęły się nadzieje Filipinczyków, że wybrany zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych Bryan, którego rządy przyniosą uznanie niezawisłości Filipin.

Z Nowego Jorku donosi dobrze informowana *Post* berlińska, że w całych Stanach Zjednoczonych namacalnie się wzmaga niezadowolenie z polityki rządu, który nie może naprawić stanu rzeczy na Filipinach. Sam Mac Kinley opowiada, że codziennie otrzymuje stopy listów w tej sprawie, i że musi przyjmować wizyty mnóstwa znakomych polityków; między tymi nawet wielu gubernatorów, którzy tego jednego się domagają, aby dłużej nie zwlekano i coś definitywne go zarządzone.

Stany Zjednoczone mają już po uszy tych ciągłych zapewnień rządowych, że Filipiny są już opacyfikowane, że ciągle świeże setki powstańców zapewnają o swoim poddaniu się, podczas gdy wojna dalej się ciągnie i mnóstwo ofiar w ludziach i grube sumy pieniędzy pochłania. Z wielu stron przemawiają za porozumieniem się z Filipinczykami i za nadaniem im wszelkiej, jaką tylko można, niezawisłości, naturalnie pod protektoratem Ameryki.

Ale jeżeli tak, to czemuż tak długo wojowano? Alboż te walki przyczyniły armii amerykańskiej uroku? A jeżeli rząd owych rad postucha to czy obec mocarstwa nabydą respektu przed tem nowem mocarstwem i siłą jego argumentów armatnich?... odpowiadają zwolennicy rządu. Kto tu ma rację?

Dowodzący na Filipinach generał Mac Arthur nadesłał z Manili raport wielce ponury. Położenie załóg amerykańskich na wyspie Luzon (czyli Manila, głównej w archipelagu filipińskim) jest smac do nieuwierzenia okropne. O chorob, będących następstwem pory deszczowej, wojsko cierpi tak, że litość bierze.

I coż się dotychczas osiągnęło? Jak Mac Arthur donosi, propozycye amerykańskich komi-

sarzy pokojowych zostały jeno przez kilka większych miejscowych przyjęte; w ogóle na całej wyspie panuje dawny nieład. Powstańcy jak poprzed, tak i teraz wybierają podatki, nawet w położonych tuż pod Manilą okręgach. I coż to pomoże, gdy się urzędowo telegrafuje z Manili, że komisya wygotowała projekt ustawy cłowej i rządowi waszyngtońskiemu do aprobaty przesłała? Coż z tego?

Rok 1900 wydał rasie anglo-saksońskiej w Afryce południowej i na Filipinach nie bardzo zaszczytne świadectwo i niewiadomo, na czym jej pycha nadal opierać się będzie.

## Z bieżącej chwili.

Lwów 8 stycznia.

O podanem w *Timesie* brzmieniu konwencyi chińsko-rosyjskiej Petersburg milczy: nie zaprzecza, ale i nie potwierdza. Dzisiaj przychodzi *Times* z doniesieniem pekińskim, jakoby poseł rosyjski otrzymał z Petersburga zlecenie, aby poczynił wszelkie starania i doprowadzić do rewizyi tej konwencyi. Jak to zrozumieć: czy że ta ułożona między generałem chińskim a rosyjskim konwencya za mało, czy za dużo ofiaruje Rosyi? Czy może ma tu nastąpić zmiana, izby rząd chiński podpisał zawartą przez jego generała konwencyę?

Na razie Petersburg zdaje się być zadowolonym, skoro wedle telegramów powiernik cara w sprawach wschodnich ks. Uchtomski wraca do domu „spełniwszy swoją misyę“ i skoro poseł rosyjski w Pekinie Giers otrzymał wielką wstęgę orderu św. Anny. Równocześnie znowu się poczynają ze strony chińskiej różne fortele, dążące do zwłoki.

Teroryzm komitetu macedońskiego, tak piekielnie odsoniuty w procesie bukareskim, wywarł już jeden ważny skutek, którym się zapewne komitet nie uraduje. Ruszyły się nareszcie na półwyspie Bałkańskim wszystkie mitujące słońce żywioły, a mianowicie wszystkie narodo we niebułgarskie, zainteresowane losami Macedo abym się skupić przeciw jednostronnym asp cyjom bugarskim. Opowiadają się Greci, opo dają się Rumuni, Turcy czuwają na straży a u bowie stoją niedaleko.

Komitet macedoński udaje, jakoby dość mu było wyciągnąć rękę i zagarnąć całą Macedonię do kieszeni, a tymczasem cały półwysp powstał by jak jeden mąż przeciw temu. Prasa atenska przemawia za bezpośrednią turecko-grecko-rumuńską umową celem utrzymania status quo w Macedonii. Prasa serbska przemawia za oparciem się o Turków i Albanczyków, ponieważ z Bułgarią niepodobna mówić o Macedonii.

Na szczęście, posiada teraz Bułgaria dzielnego, roztropnego ministra spraw wewn., generała Pietrowa, który odważniejszy od swoich poprzedników, silną dłoń powściąga w kraju ruch macedoński. Pojmuje on dobrze, iż tylko w takim razie zjedna sobie Bułgaria zaufanie Europy,

## Podwójna nić.

Napisana

Miss Ellen Thornycroft Fowler.

(Ciąg dalszy).

Co piątku urządzane było zebranie pań sunnydaleńskich, które miały ochotę przyczynić się czemś do dobra ubogich i uszyć dla nich trochę odzieży.

Wiele dobrych i praktycznych osiągnano tym sposobem rezultatów, to też ogromnie smutno było patrzeć, jak równocześnie wyrządzano tam dużo złego tą rozkiełzaną częścią głowy, której żaden człowiek nie potrafi poskromić.

Pewnego tedy piątku zaraz na początku zgromadzenia mrs. Brown zaczęła:

— Nieladne rzeczy mówią o młodym mr. Adamsie, bardzo nieladne.

— Moja droga mrs. Brown i coż takiego? — zapytała mrs. Cottle, nawlekając nitkę w igłę z namaszczeniem.

Mrs. Brown wskazała, która właśnie była gospodynią tego dnia na takiej towarzyskiej szwalni, nie miała ochoty psuć smaku delikatnych kąsków duchowej strawy, przygotowanej dla swoich gości i nie chciała ich podawać zbyt wcześniej.

To też potrząsała tylko głową na swój sposób, podniecający ciekawość słuchacza.

— Truc mi to powtarzać doprawdy, bo ostatecznie może to i nieprawda. Tyle wręcz kłamliwych opowieści rozchodzi się po świecie,

a jak często już wspominałam, nie mogę dojść, jakim sposobem.

— To prawda — westchnęła mrs. Cottle gdyby tylko ludzie się zechcieli zajmować tem, co się dzieje na ich własnych śmieciach a pozostawiać w spokoju sprawy sąsiedzkie, byłoby lepiej dla wszystkich. Zrobiłam też tę sprawiedliwą uwagę przedwczoraj mrs. Crowther, która rozprawiła, jak słyszałam, z wielkim przekąsem o zbytkach na zamku. Wszyscy wiemy jaka to skąpca mrs. Crowther, bo przecież płaci teraz swojej kucharce tylko piętnaście funtów na rok i każe biednej dziewczynie dawać sobie jeszcze piwo do stołu za to i słuchać jej jak krytykuje lady Sunnydale za jej zbytek to było już zanadto zabawnie.

— Spodziewam się, oczywiście! — wykrzyknęła mrs. Brown — tylko piętnaście funtów na rok i chcieć mieć piwo jeszcze za to, to skandal!

— I ja tak myślę. Doprawdy, że mojem zdaniem dom Crowtherów jest całkiem źle prowadzony. Nie jestem pewna, czy to wina samej brudoty mrs. Crowther. Czasami zdaje mi się, że i interesy pieniężne mr. Crowthera nie są dobre i że przed upływem niedługiego czasu usłyszymy o katastrofie.

Pluskowego koloru wstążki na czepku mrs. Brown zlekka ale z rozkoszą zaplasyły.

— Co pani mówi, nie może być? Proszę! To dopiero nowina!

— Nie wiem nic na pewne — dodała mrs. Cottle sposobem zastrzeżenia się — niech pani pamięta o tem, ale przecie mam parę oczu w głowie, a gdy widzę u kogoś oszczędność, która nie wydaje mi się usprawiedliwioną, domyślam się, że na dnie jej kryje się jakaś nieladna tajemnica.

— I mądrze pani robi — przyznała gospodyni domu — nie ma dymu bez ognia, niech pani zapamięta moje słowa.

Mrs. Brown znała się na dymie: strawiła życie na węszeniu wokoło siebie w nadziei, że go gdzie znajdzie, a gdy kiedy napotkała na kłęb jego, konstruowała całą hutę z tego materiału i rozradowana grała sobie nad nią ręce

— Droga mrs. Brown, może mi pani poradzi, jak upiąć tę wstążkę? — poprosiła miss Barber, zbliżając się do obu tamtych pań — pani ma taką zawsze zrecność w palcach!

— Zapewne, zapewne! ale panno Maryo Barber, w pani wieku powinna pani sama już umieć upinać kokardy.

— Wiem, żem powinna, ale to nowy fason, a czuję, że pani ją daleko łatwiej upnie jak się należy niż ja.

— Dziwię się, że nie ma żony wikarego? — zauważyła mrs. Brown surowo — powinny być tutaj.

— Zamiast tu przyjść, poszła odwiedzić starą Joannę Lowe — odpowiedziała miss Barber spotkałam ją w drodze do pani i powiedziała mi, że Joanna jest bardzo chora i pytała o nią, to też uważała, że wypada jej raczej być u Jozka Joanny niż tutaj.

— Doprawdy? Nie zgadzam się z nią — rzekła mrs. Brown, krzywiąc usta — mojem zdaniem, obowiązek publiczny powinien zawsze iść przed prywatnym, a zgromadzenie szwaczek filantropów jest sprawą ważniejszą niż kaprys nudnej, schorowanej starej baby.

— Przecie Joanna Lowe jest naprawdę bardzo chora — wtrąciła bojaźliwie Marya — słyszałam, że niewiele dni już jej zostało do życia.

Mrs. Brown, jak wypadło, straszem okiem spojrziała na nią.

— Pani tak zawsze robi, panno Maryo. Zawsze pani swoje zdanie chce postawić na wierzchu nad zdaniem doświadczonych od pani i zawsze pani staje po stronie tych, którzy nie mają słuszności!

Drobna miss Barber nie była bohaterką, odrzuć też żonę wikarego policzyła między wilczyce.

— Wcale nie, wcale nie droga mrs. Brown. Ganię mrs. Bailey równie mocno jak pani za to, że zaniedbała obowiązków swego, bo jak pani słusznie powiedziała, obowiązkami jej było być tutaj dziś popołudniu.

Obrażona bogini ulagodziła się.

— I to prawda, że było jej obowiązkiem, a doświadczenie mi mówi, że spełnienie obowiązku jest samo za nagrodą. Zapewniam panie, że czuję doskonale, jak mnie ogarnia płomień szczęścia, gdy mija dzień, w którym wiem, że poświęciła trzy dobre godziny pracy dla ubogich, bo nie ma szczęścia równego zadowoleniu swego własnego sumienia, alem jeszcze nie opowiedziała, co wiem o mr. Adamsie. Czy pani słyszała, co o nim może, panno Maryo?

— Nie, wcale nie — odpowiedziała miss Barber i dostała w dowód łaski swoją wstążkę z rąk mrs. Brown. — Coż to takiego mrs. Brown? Proszę nam opowiedzieć.

— Tak jest, proszę — upomniała się i mrs. Cottle — i może pani nam wierzyć, że to nie pójdzie od nas dalej, bo jeżeli czego z duszy nie lubię, to przedewszystkiem złośliwych plotek.

— I ma pani zupełną słuszność — przyznała ochotnie gospodyni domu. — Co mi się tak bardzo nie podoba w mrs. Crowther, to właśnie

jej pasya do plotek. Nie można jej nigdy spotkać, żeby każdemu zaraz nie opowiedziała jakiego nowego skandalu o kimbaż i jak taka kobieta, która się Boga boi, a ona głosi, że jest taką, może w ten sposób postępować, to przechodzi moje pojęcie

— I moje — westchnęła mrs. Cottle — urywając nitkę w zapale moralnego swego oburzenia na mrs. Crowther.

— Ona to opowiadała mi o mr. Adamsie — dodała mrs. Brown. — Mówiła, że słyszała z bardzo wiarygodnych ust, iż zaczął pić.

— No, moja droga, a to dopiero smutna rzecz! — wykrzyknęły obie tamte lady jednym głosem.

— I w dodatku taki młody człowiek — dodała mrs. Cottle — to podwaja jego winę.

— Nic nie zdola młodych ludzi utrzymać na właściwej drodze, tylko jedna religia — wyrzekła mrs. Brown tak, jakby jej słowa nie odnosiły się do niej samej i jakby starsze lady już mogły bez religii dochodzić do doskonałości. — To też gdym się dowiedziała, że mrs. Adams czytuje powieści w niedzielę, wiedziałam, czego się po nim spodziewać można.

U mrs. Brown sabatu tak ściśle przestrzegano, że całą niedzielę zazwyczaj spędzała na drzemce i na rozmowie roztropnie dobieranej, a jeżeli czasami drzemka przemieniała się w czyste nudy, a rozmowa w obmowę — któż temu był winien?

(C. d. n.)

Z powodu przeniesienia handlu do hotelu „George’a“ urządzam w magazynie pod firmą E. MACHAYSKI

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja, za zezwoleniem władzy

WYSPRZEDAŻ towarów galanteryjnych, perfumeryi, konfekcyi damskiej etc. MIKOŁAJ LUDWIG.



blota na których mnoży się niezliczona liczba ptaków błotnych, a w tej liczbie bajejca liczba kaczk dzikich. W jesieni, przed odlatem kaczki zaczynają zbierać się w ogromną stadą i wiozarami przelatują z jednego jeziora na drugie. Są to dobrze znane wszystkim myśliwym, tak zwane przeloty jesienne.

Otoż z tych przelotów wieczornych kaczek korzystają przemysłowcy. Na polowanie takie wychodzą również często i kobiety. Wybierają w lesie zwykle dwa jeziora i pomiędzy nimi przeprowadzają kanał, który wieczorem przegradzają ogromną siatką, a następnie strażą je na jednym jeziorze, by przelatowały na drugie. W drodze kaczki wpadają w sieć. Wprost też czekają kiedy kaczki same przelatują będąc z jeziora na jezioro. Jeżeli nie mogą zrobić kanalu albo wysieku w gestwinach, to wybierają jezioro odpowiednie i w niem stawiają słup, a na nim zawieszają sieć. W tym celu do jeziora, bliżej ku brzegowi, lub gdy jezioro jest niezbyt szerokie, to wprost w obydwa brzoja wbijają po jednym drucie, a pomiędzy nimi pociągają siatkę. Udołu siatkę mocno przymocowują, a u góry tak, aby przy uderzeniu w siatkę, ona natychmiast podawała się ku temuś środkowi.

W ten sposób stado kaczek, przelatując nad jeziorem, uderza w siatkę, sieć opada i kaczki są wszystkie złowione; sfrunęły one nie mogą, ponieważ są pokryte są połową siatki, a uciekać dołem również nie mogą, bo pod spodem znajduje się druga połowa siatki. Wówczas myśliwy podpyliwa na czołwie, wymiata zdobyć po jednej sztuce i szybko zabija, przegrzyżając zębami tylną część łebka każdej kaczki.

Oto w ten sposób przy obfitym przelocie staranny myśliwy w ciągu jednej nocy może zyskać dwieście do trzystu kaczek. Kaczki tu idą najczęściej na sprzedaż, a część przez zasolenie i wędzenie przygotowuje się na zapas zimowy. Mięso kaczek czystokrotko musi zastąpić chleb, jeżeli tego ostatniego braknie.

**Przechowywanie jabłek i gruszek.** Jabłka i gruszki (rozumie się głównie gatunki zimowe) zawieszają każde oddzielnie w papier jedwabny, przechowywują się wornie, dojrzewają zupełnie, lecz wolno, zachowując przytem zapach i świeżość. W cienkich wiorach (heblowych) o długości i topolowych, jabłka i gruszki przechowują się również bardzo dobrze, choć ustępują owocom przechowywanym pierwszym sposobem. W ciężej słomie przechowują się gorzej i nie dojrzewają zupełnie.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Sroda dnia 9 stycznia. Szkoła realna (Kamienna 3) godz. 7-8, prof. dr. J. Szpilman. Szczegółowa higiena zwienia się (z demonstracjami). Sala ratuszowa godz. 5-6 prof. uniw. Jagiell. dr. W. Czerniak. Dzieje kobiety polskiej.

**Festyn na dziedzińcu na stawach Pienińskich** zapowiadany jest na 13 bm. Będą na nim wysegi młodzieży płci obojga poniżej lat 14 i bazar cenny, gdzie każde dziecko dostanie za darmo cukierka. Orkiestra 24 p. pod batutą kapelmistrza Seu schka z Pragi.

**Z „Sokoła” lwowskiego.** W niedzielę 13 bm o godz. 7 wieczorem odbędzie się w „Sokole” wieczorek wokół gimnastyczny na dochód Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

**Kurs przygotowawczy** do egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycieli ludowych na mocy pozwolenia rady szkolnej krajowej urzędzą dwa razy do roku przed każdym terminem egzaminacyjnym we Lwowie panna Zofia Horoszkiewiczówna. Kurs trwa sześć tygodni, a mianowicie od 15 lipca do końca sierpnia i od 3 stycznia do połowy lutego. Korzysta z niego mogą te kandydatki, które mają egzamin dojrzałości i dwa lata praktyki albo świadectwo z dawnej osmej klasy wydziałowej i trzy lata praktyki. Tym kandydatkom, które nie miały jeszcze przepisanych lat praktyki, kurs służyć może jako wskazówka do dalszej samodzielnej pracy. Zamiastowe kandydatki mogą znaleźć u kierowniczk tego kursu umieszczenie z całem uzumianiem.

**II i ostatni koncert** Józefa Słowińskiego odbędzie się w srode o pół do 8 wieczorem w sali Domu Narodnego.

**Kalendarz** We srode 9 stycznia Maryanny P. — Stefana Macz.

Wschód słońca 9 stycznia o godzinie 7 min. 57, zachód o godz. 4 min. 19.

## Sztuki piękne.

**Repertuar lwowskiego teatru miejskiego:** We srode po raz pierwszy „Blagierzy” komedia w 4 akt. Michała Bałuckiego.

We czwartek „Faust” opera w 5 akt. Gounoda. Trzeci występ gosiny I. Warmutha.

W piątek po raz drugi „Blagierzy” komedia w 4 akt. M. Bałuckiego.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Dożycie” kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę wieczorem po raz pierwszy „Sobotki” sztuka w 4 akt. Her. Sudermana.

**Blizący tydzień** jest jakby pełnym sezonem koncertowym. W niedzielę na pierwszym koncercie p. Słowińskiego była sala Domu Narodnego znacznie zapelniona, tak że p. Słowiński zdecydował się dać w srode 9 bm. jeszcze drugi i ostatni koncert, również o g. 7, 8 wieczorem w tejże sali. Nie mniej wczoraj na koncercie skrzypka Burmestra było bardzo pełno. Wielce utalentowany ten artysta widocznie do lwowskich zwyczajów nie przywykł, skoro gdy w czasie jego gry spozniał się lubiąc pan e zaczęły do krzesel się szmerem się przedostawać, grę przerwał i dopiero po uciśnieniu się, na nowo podjął. Część publiczności nagrodziła go za to oklaskami. Nadto czeka nas jeszcze w piątek 11 b. m. bardzo ładny koncert sympatycznej lwowskiej trójki artystycznej panny Ireny Bohossowej, Mysyugi i Jareckiego. Ze miejsca zabraknie dla chętnych posuchania tego koncertu — rzecz pewna; należy więc już teraz postarać się o bilety.

**Koncert** skrzypka Willy Burmestra z Hamburga zapoznał nasz świat muzyczny z pierwszorzędnym wirtuozem na skrzypcach. Blisko dziesięciolecie już jego występ w Niemczech zrobił mu tam sławę „znartwychwstałego Paganiniego”. Trudności techniczne zdają się dla Burmestera nie istnieć. Na wczorajszym lwowskim koncercie wykonywał w kompozycji Paganiniego Burmestra „Nel cor piu non mi sento” sztuczki wprost szatańskie na swych skrzypcach, jak nie omylnie staccata i pizzicata, z szybkością w o

ktawach i tercjach. Słuchacze, którzy szczerze zapelnili salę koncertową, słuchali go w skupieniu, przerywając często oklaskami.

Burmester posiada nietylko wielki i głęboki wznoszący ton, lecz po nadto poczucie szlachetnego i klasycznego stylu. Pokazał to w wykonaniu Schuberta a zwłaszcza Bacha (fuga g-moll i Air) którego odegrał szlachetnie, stylowo, w ogóle klasycznie. Nie czuć tam było tej „objektywności” której pedagogzy muzycy każą się trzymać. Jestto raczej pretekst dla tych, którzy Bacha tylko po części lub wcale nie pojmują. Objektywność w tym wypadku znaczy tyle, co odegrać Bacha sływnie, sucho, nudno i zimno. Burmester zaś pojął Bacha subiektywnie, tak iż mieliśmy wrażenie, jakoby potężny Bach przez instrument Burmestra do nas przemawiał. Tak pojmować Bacha umiał dotychczas tylko Joachim, którego też uczniem jest Burmester. Prócz tego wykonał artysta wienawskiego fantazyje z „Fausta” i Schumann „Marzenie”. Z licznych nadprogramowych dodatków po wirtuozowsku wykonanych, wymienić należy Bacha „Preludium E-dur” i „Gawot” Bacha.

Pianista berliński pan Mayer Mahr okazał się doskonałym akompaniatorem, jakoteż dobrym wykonawcą wariacji c-moll Beethovena i 13 rapsody węgierskiej F. Liszta. Wszyscy jednak zajęci byli grą Burmestra.

W końcu podnieść należy zasługę agencji koncertowej galic. towarzystwa muzycznego, za której staraniem mieliśmy sposobność usłyszeć skrzypka już prawie europejskiej stawy. (gl)

**Colossium.** Teatr rozmałości pod dyrekcją Ernesta Thorna przygotował na nowy rok nader bogaty i urozmaicony program: *Trupa Grigory* ze swoimi ikaryjskimi igrzyskami, *Trupa Stojanow* śpiewacy i tancerze rosyjscy, *Robert Nickel* humorysta, *Trupa Neiroths* angielska pantomina, *Hermans de Kastilla* taniec hiszpański i koncert dzwonkowy, *The Thornin's* ekscytrycy, *I Garcia* przedstawiciel sylwetek, *Trupa Anastasia* scena komiczna w restauracji, *Mst. Marcello* żongler z asystencją komiczną, *Mathilda Buchwald* komiczne charaktery transformacyjne, — w niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątek High-Life przedstawienie. Ceny niepodwyższone.

## Ślub w przyszłości.

(Z francuskiego.)

Do biura kantoru małżeństw wchodzi młodzieniec i zwraca się do właściciela.

— Panie! Każda minuta jest dla mnie droga. Przed domem czeka wynajęty powóz. Nie mam czasu do stracenia, proszę więc załatwić mnie, o ile można, bezzwłocznie.

— Do usług pana. Chce pan się ożenić? — Tak jest. Czytałem w gazetach ogłoszenie, że w kantorze tym można załatwić w przeciągu jednego dnia zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy dwójm młodych ludzi, którzy się przedtem nigdy w życiu nie widzieli.

— Owszem, można.

— Chociaż to zdaje mi się nieprawdopodobne, spróbuję. Mieszkać na prowincji i chęć przywieść sobie z podróży żonę. Wszystko musi być załatwione jak najprędzej, bo nie mogę zostawić dłużej sklepu bez dozoru. Dziś wieczorem muszę być w domu.

— Jutro będzie pan mógł u siebie w domu przedstawić żonę przyjaciółom.

— Naprawdę? Jestem zdumiony...

— Czy pan ma przy sobie metrykę?

— Oto jest

— Dziękuję! To mi wystarczy i wszystko będzie w porządku.

— Więc co teraz mam zrobić?

— Przedewszystkiem wyjrzyj pan do ogrodu.

— Widzę tam mnóstwo młodych kobiet.

— Czy to jest pensja?

— Bron Boże! Ogród należy do naszej firmy. Są to wszystkie kandydatki do zamążpójścia. Znajdziesz pan tam młode dziewczątka i bardzo miłe wdówki, które poznasz pan po pąsowej wstążce na prawem ramieniu. Zechciej pan po fatygować się do ogrodu i wybrać sobie damę, podług upodobania, resztę załatwimy sami.

— Nie mam bynajmniej ochoty wchodzić w tak liczne towarzystwo dam. Jako prowincjonalista jestem zbyt nieśmiały. Ale, poczekaj pan, mam przy sobie lornetkę teatralną, to przyjrzy się wszystkim zdaleka O, patrz pan! ta wysoka, szczerpła blondynka, oparta o drzwi altanki... Tam mi się podoba najlepiej.

— Do usług Zechciej pan wziąć ten oto kwiatek, zejść na dół i ofiaruj go tej damie. Jeżeli kwiatek przyjmie i przypnie sobie do boku, będzie to znakiem, że przyjmuje pański wybór.

Młodzieniec usłuchał. Po chwili powrócił, mówiąc:

— Jestem przyjęty.

— Wiem, patrzałem na to z okna. Teraz trzeba załatwić niektóre formalności, jak to za powiedzieli itd.

— To chyba zajmie kilka dni czasu?

— Bynajmniej. Mer i świadkowie są na miejscu. Za pięć minut wszystko będzie gotowe.

— To bardzo dobrze. Cieszę się bardzo.

— Więc teraz, szanowny panie, proszę o rozkazy co do uczty weselnej.

— Chciałbym wprowadzić taką uroczystość obchodzić nalezyście, ale skądże teraz wezmę gości?

— To także nasza rzecz. Cóżby to było za wesele bez wesołych i miłych gości? Czekają już w sali jadalnej.

— Ależ ja nie znam nikogo.

— Mogę panu zaręczyć, że są to ludzie porządni i przyjemni. Firma nasza zasłużenie cieszy się jak najlepszą reputacją w najwzrostyc h

nawet sferach. Między gośćmi zobaczysz pan także przysydanego teścia i teściówkę. Rodzice naszych kandydatek wzywają tu codziennie między godziną pierwszą a drugą po południu, aby dozwiedzić się, czy córka wychodzi już za mąż, a przychodzą zawsze ubrani stosownie, jak wymaga uroczystość chwili.

— Chciałbym zaprosić kilku przyjaciół...

— Po co? Zwłaszcza, gdy się pan spieszy...

— To prawda, zapomniałem, że powóz wynajęty czeka. Dziękuję za uwagę. Świadczy ona dobrze o pańskim rozsądku.

— Panie, obowiązkami moim jest dbać o pośpiech w interesie klienta. Więc, zgadza się pan, aby urządzić ucztę na 25 osób?

— Zostawiam wszystko do uznania pańskiego.

— Nie będzie pan tego żałował... Tymczasem proszę pana do gabinetu sąsiedniego Załatwimy zaraz intercyzę ślubną i inne formalności.

Upieczymy właściciel otworzył drzwi prowadzące do gabinetu. Zastali tam mera notaryusza i innych urzędników.

Notaryusz powstał i tonem uroczystym przemówił:

— Panowie! Według ułożonej przed chwilą umowy, posag narzeczonej wynosi 100.000 franków. Pan narzeczony na jaką sumę ocenia swój majątek?

— Na 100.000 franków także.

— Pozostaje więc tylko wpisać taką sumę. Teraz rącz pan umieścić podpis swój na akcie.

Po załatwieniu sprawy intercyzy, przeszli wszyscy do sąsiedniego gabinetu, gdzie zastali narzeczona. Mer przystąpił do udzielenia ślubu. W dziesięć minut młoda para została już małżeństwem.

Teraz całe towarzystwo udalo się do sali biesiadnej, bogato ubranej. Stoły były już zastawione.

Zanim zajęto miejsca, pan młody zapytał żonę o imię.

— Janina — odparła.

— A ja jestem Edward.

Janina i Edward uściskali sobie ręce. Uczta odbyła się bardzo wesoło. Niektórzy goście wygłosili mowy żartobliwe, inni przemawiali poważnie i uroczysto.

— Czy to wszystko należy do programu? — zapytał pan młody właścicieli kantoru.

— Tak panie. I wszystko to jest objęte u mówioną ceną.

— Panie, zakład pański zastępuje na najwyższe uznanie. Jesteś pan mistrzem w swym zawodzie. Pozwól pan uściskać rękę pańską.

Pan młody czekał jeszcze na podanie kawy, lodów, likierów i owoców. Po deserze odezwał się głośno:

— Szanowni państwo! Racciecie darować że teraz opuszcmy tak miłe towarzystwo, ale jest już godzina dziewiąta. Czekam na mnie powóz wynajęty i mam także już kupione bilety na pociąg, który odchodzi za 39 minut.

Goście odprowadzili młodą parę do powozu. Stangret miał przy boku gałązkę mirtu — był to bezinteresowny dowód tkliwej pamięci ze strony właściciela kantoru.

Gdy państwo młodzi siadali już do wagonu, szczęśliwego małżonka schwyciła w objęcia jakaś poważna dama i zalewając się łzami, mówiła:

— Ach! Uczyń pan ją szczęśliwą, jak na to zastuguje...

— Kogo?

— Córkę moją!

Ach! więc to pani jesteś matką mej żony? Przepraszam bardzo, ale co prawda za mało miałem czasu, aby poświęcić choć chwilę otoczeniu i nowej rodzinie. Ale może pani zechce odwiedzić nas w święta? Oto mój adres...

## Wybory w Austrii.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

Wien 8 stycznia. We wczorajszych ścisłych wyborach z kurii powszechnej wybrano w drugim okręgu wyborczym wiedeńskim chrześc. socjalnego kandydata Prochaska 26533 głosami przeciw socjalistom Adlerowi który dostał 25193 głosów, a w Bernie socjalistę Hybescha 13583 głosami przeciw niemieckiemu kandydatowi Schüllerowi.

**Bregencya 8 stycznia.** W kurii powszechnej w Vorarlbergu wybrany został dotychczasowy poseł chrześcijańsko-socjalny Franciszek Loser wszystkimi 222 głosami.

**Krems 8 stycznia.** We wczorajszym ścisłym wyborze z kurii powszechnej posłem do rady państwa wybrany został schönererowie Dütz, który otrzymał 23.407 głosów. Na kandydata antysocjalnego dr. Gessmana padło 20.093 głosów.

**Lublana 8 stycznia.** We wczorajszym wyborze dwóch posłów do rady państwa z kurii wielkiej własności w Krainie, wybrani zostali 43 głosami na 49 głosujących br. Schwegel i br. Barbo; obaj należący do niemieckiego stronnictwa postępowego.

**Innsbruck 8 stycznia.** W ścisłym głosowaniu w kurii powszechnej Tyrolu północnego wybrany został 196 głosami dotychczasowy poseł Foerg należący do stronnictwa katolickich ludowców. Kandydat chrześcijańsko-socjalny Wechner otrzymał 153 gł.

Grac 8 stycznia.

W wyborach kurii gmin wiejskich przed przewodcą związku chłopskiego baron Rokitan-ski, który otrzymał 145 głosów, a wybrany został kandydat katolickiego stronnictwa ludowego Franciszek Guber 153 głosami.

**Felzbach w Styryi 8 stycznia.**

W dzisiejszych wyborach z kurii gmin wiejskich wybrany został dotychczasowy poseł i kandydat kat. stronnictwa ludowego Franciszek Wagner 287 głosami. Kandydat związku włościańskiego Jan Wurscher otrzymał 40 głosów.

**Marburg 8 stycznia.**

Posłem do rady państwa 193 głosami wybrany został dotychczasowy poseł Słowieniec Franciszek Robić.

**Bruck nad Murą 8 stycznia.**

Posłem wybrany 133 głosami dotychczasowy poseł Alojzy Posch. Kandydat katolickiego stronnictwa ludowego Karol Düller otrzymał 87 głosów.

**Iglawa 7 stycznia.**

Wybrany ponownie 324 głosami dotychczasowy poseł młodoczech Popiszil.

**Gilla 8 stycznia.**

Wybrany z kurii gmin wiejskich dotychczasowy poseł Słowieniec Hugo Berk.

## Telegramy i telefonematy.

**Rzym 8 stycznia.**

Senator Tinali zamianowany został ministrem skarbu.

**Wien 8 stycznia.**

Sejm pruski otwarto dziś mową tronową, którą odczytał kanclerz Buelow. Mowa tronowa podnosi korzystny stan budżetu i zapowiada przedłożenie szeregu projektów, a między nimi projektu budowy kanałów i projektu budowy kanału spławnego Odra-Wisła.

## Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

**Capetown 8 stycznia.**

Wydawca jednego z tutejszych dzienników został aresztowany za podburzający artykuł.

**Londyn 8 stycznia.**

Lord Kitchener telegrafuje z Pretorji: Pułkownik Babington stoczył walkę z oddziałem Delareya koło Naayuport w Transvaalu. Nieprzyjaciel został zmuszony do cofnięcia się na północny zachód. Straty Anglików jeszcze nie znane. Lekarze Boerów twierdzą, że po ich stronie 20 żołnierzy jest zabitych lub rannych i że komendant Dufresne został wzięty do niewoli. Ranni przywiezieni do Heilorn donoszą, że oddział należący do kolumny Kloxa złożony ze 120 ludzi walczył koło Lindley o silnym oddziałem Boerów.

**Capetown 8 stycznia.**

Wydawca pisma „Onsland”, aresztowanego za podburzający artykuł, wypuszczono za kaucją na wolność.

**Johannsburg 8 stycznia.**

Generał Babington wymaszerował o-one daj na czele 1500 ludzi z V ntersdorpu i natrafił o 5 mil na południe od gór Magalieskich na zachód od Pretorji na oddział Boerów z pod komendy Delareya. Nieprzyjaciel biłszy około 800 ludzi i został spędzony ze swego stanowiska.

## W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.”)

**Londyn 8 stycznia.**

„Daily Mail” donosi z Pekinu 6 bm: Rosya zaproponowała nową umowę, która powiada, że kolej Tientsin-Szanchaikwan ma pozostać pod politycznym nadzorem Rosyi, a angielskim akcyonaryuszom ma być tylko nominalnie oddana. Konwencję tę wyczerpo hr. Walderseeemu do podpisania. hr. Waldersee jednak odmówił temu.

## Dział ekonomiczny.

Wien d. 8 stycznia. Na onegdajszy targ spędzono bydła rogatego przeznaczanego na rzeź ogółem 4597 sztuk. W tem było z Galicyi 1098, z Bukowiny 48 sztuk.

Przebieg targu spokojny. Ceny spadły się o 0.50 h. Niesprzedanych pozostało 46 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano 323 sztuk po 59 do 64, 426 sztuk po 65 do 69, 236 sztuk po 70 do 76. 16 sztuk po 78 do 83 koron. Buhaje podtoczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 66, krowy podtoczone do 54 do 66, bydło chude po 36 do 54 koron, wszystko licząc za celnar metryczny żywej wagi.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 8 stycznia 1900.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 424 — do 430 — Kolei Lwowski-Czerniawskiej po 200 zł. w. s. 533 — 540 — Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 630 — do 650 — Akcyje garbarni rzeszowskiej po 200 zł. — do 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 90 — do 90.70. 5% do 10% prem. 109.50 do —. 4 1/2% los w 50 latach 98.30 do 99 —. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 99 — do 99.70. Banku krajowego 4% los. w 57 latach 92.50 do 93.20. Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% (I. emisja) 92 — do 92.70. 4% los. w 41 latach 93 — do 93.70. 4% los. w 56 latach 91.50 do 92.20.

Obliży za 100 zł. Galic. funduszu propinacego 4% 95.70 do 96.40. „kowińskiego funduszu propinacyjnego 5% 100.50 — — —. Kon. ban. kraj. 5% w. a. II. em. 101 — do 101.70. Pożyczka krajowa 6% w. a. 100 — do —. 4 1/2% 99 — do 99.70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 92.50 do 93.20 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 71 — do 74 —. Losy miasta Stanisława 145 — do —.

Monety. Dukat cesarski 11.30 do 11.50. Na-leondor od 19.10 do 19.40. Polimpierpal — do —. Rubel rosyjski srebrny 2.53 — do 2.57 —. Rubel rosyjski papierowy 2.53.50 do 2.55.50 100 marek niemieckich 117.40 do 118 —.

Wiedni d. 8 stycznia. (Telegram Gazety Narodowej). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcyje austr. zakł. kredyt. 667 —, węg. zakładu kredyt. 673 —, Anglobanku 270 —, Unibanku 540 —, Banku dla krajów koronowych 406.50, Bankverein 460 —, Bodencredit 865 —, Gal. Banku hipot. —, kolei państw. 671.75, Kolei południowej 109.75, tranawju A. 243 —, B. 237 —, kolei Einthal 168 —, kolei północnej —, kolei czerniawskiej 533 —, alpiny 429.50, Rma. Muranya 465.50, bragijskiego tow. 461.1645, fabryki brom 270 —, tureckie tytonio 291 —, oblig. węg. indemniz. 91.75, renta majowa 98.20, austr. renta koronowa 98.20, węg. renta koronowa 92.30, 56 let. listy tow. kredyt. ziemsk. 91.40, 4-procent. listy banku krajow. 92 —, 4 1/2-procent listy banku krajow. 98.75, 4-procent listy banku hipotecznego 90 —, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 98.50, 5-procent. listy banku hipot. 109.50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95.80, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 93 —, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87.75, losy tureckie 105.25, marki 117.65, ruble 253.75.

— Paryż d. 8 stycznia. Giełda wieczorna. Trzy-procentowa renta 102.10. Marka 25.35

— Berlin d. 8 stycznia. Zamknięcie giełdy. Banknoty austriackie 85.10 (podług obliczenia procentowego). Spiritus 44.70. Anstryackie kredyty —, Disc. Commandit —.

— Frankfurt d. 8 stycznia. Giełda wieczorna. Anstryackie kredyty 210.50, Kolei państwowa —, Alpy —, Disconto 176.10, Laura 194 —.

## Z rynków towarowych.

Lwów dnia 8 stycznia. (Przedruk z urzędowej Gazety Lwowskiej): Pszenica gotowa 14.80 do

# SPRAWA BLAIREAU

PRZEZ  
**ALFONSA ALLAIS**

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Fléchard uderzył się w czoło i zawołał:  
— Prawda! Zapomniałem, panie baronie. Ten epizod mojego życia wyszedł mi zupełnie z pamięci. Istotnie, istotnie, przypominam sobie teraz. W owym czasie dawałem lekcje hiszpańskiego pewnej pani.

— Slicznej dziewczynie. Pamiętam. Ale wy tłumacz mi, skąd ci przyszło na myśl uczyć ją takiego języka?

— To cała historia: Owa panienka zapoznana się z bogatym plantatorem, który nie umiał ani słowa po francusku. Powiedział jej przez tłumacza: Jak się pani nauczy mojego rodzinnego języka, to ożenię się z panią. Wkrótce potem dowiedziałem się, że pewna Katarzyna

d'Arpajan szuka nauczyciela języka hiszpańskiego.

— I postawiła swoją kandydaturę. Więc mówisz po hiszpańsku?

— Parę słów — nie więcej, ale to wystarczy.

— No i co?

— Smutna historia. Po dwudziestu lekcjach dowiedziałem się, że plantator mówił nie po hiszpańsku, ale po portugalsku. Dostałem odprawę. Poszukano innego profesora, choć przysięgałem, że i portugalski język nie jest mi obcym, choć tłumaczyłem, że pomyłka nie zaszła z mojej winy. Ale taka to już ludzka wdzięczność!

— Coż teraz poczujesz?

— Teraz jestem profesorem gimnastyki. Gimnastyki?

— Tak, panie baronie. Byłem pewien, że się pan trochę zadziwi.

— Przypnę, że twoja powierzchowność nie zapowiada takiej profesji. Skąd ci to strzeliło do głowy?

— Po wielu niepowodzeniach życiowych dostałem neurastenii. Lekarze radzili mi używać dużo gimnastyki, jak najwięcej. bodaj od rana do wieczora.

— Doskonała rada.

— Wyborna, panie baronie, ale moje skromne środki nie pozwalały mi oddawać się wyłącznie temu sposobowi. To też postanowiłem żyć z niego i zostałem profesorem gimnastyki.

— To niegłupia kombinacja. A jakże ci się udało?

— W Paryżu szło mi trudno... współzawodnictwo... zawiść... pan baron rozumie. Nie mogąc walczyć z rywalami, przybyłem do Montpaillard.

— Czy wygląda... trochę wężli... nie puje ci interesów?

— Bynajmniej. Do uczenia gimnastyki, nie potrzeba być atletą. Przecież, nie będąc kupcem, można wykładać buchalterę.

— Rozumiesz logicznie, kochany Fléchard.

— Zresztą, nie chcąc się zbyt męczyć, udzielałem gimnastyki damom. Niejedna po moich lekcjach nabrała sił i silniejsza już jest odcimnie, co dowodzi moich pedagogicznych zdolności. I tak panna Arabella... Czy pan baron widział pannę Arabellę na trapezie? To uosobienie gracji i siły.

— Postaram się ją zobaczyć.

— Warto, panie baronie, warto.

— Ho! ho! jaki entuzjazm! Może się zakochałeś w swej uczennicy. Dzieje się to często w romansach?

— Pan baron żartuje laskawie, czyżbym ja, skromny profesor gimnastyki, śmiało podnieść oczy na pannę Arabellę de Chaville?

— Wszedł Placyd, niosąc list na tacy.

— To dla pana barona — oznajmił. — Panie Fléchard — rzekł do „profesora”, panna Arabella prosi, żeby pan przyszedł na lekcję o piątej.

— Dopiero o piątą — zaśmiał się Fléchard.

Pan Hubert Chaville w ostatnich latach drugiego cesarstwa, hulał na zabój w towarzystwie barona Hautpoutis, (o którym była już mowa). Podczas wojny spełniał swe obowiązki dzielnie. W parę lat po zawarciu traktatu frankturekiego, Hubert ożenił się z bogatą kuzynką, która obdarzyła go sličną córeczką Lucją; jest to obecnie najładniejsza panna w okolicy.

Co zaś do panny Arabelli, stanowi ona ciekawą okaz i jest siostrą stryjeczną pana Chaville.

Ponieważ niedyskretny Placyd zdradził nam jej tajemnicę, nie będę już ukrywał, że ma lat trzydzieści z „czubem”. Wedle Ludzka Fléchard nie wygląda na tyle istotnie. Przy dobrych chęciach można jej dać dwadzieścia ośm lat — nie więcej. Powiemy dwadzieścia ośm wiosen, dla dogodzenia Juliszowi Fléchard.

Pomimo lat, Arabella ma serce młodociane. Jest bogatą, niebrzydzącą od wielu innych; a mimo to, nie wyszła za mąż dotychczas, albowiem poprzysięgła sobie, że odda swą rękę takiemu jedynie, który dla jej miłości narazi się na tysiące niebezpieczeństw, słowem, bohaterowi. (C. d. n.)

## DROBNE OGŁOSZENIA

Łódka żelazna, składana po ztr. 500, z bokami, orzechowo lakierowana po ztr. 12—, 14—, 16—, 18—, 20—. Materace druciane sprężynowe po ztr. 12-50. Łódka żelazna składana po ztr. 12—, 14—, 16—, 18—, 20—. Kompletnie umywalne od ztr. 8— do ztr. 30—, poleca Piot. Chrasztowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

## Herbata

ehińsko-rosyjska, zbiór majowy, świeżo Souehong L. str. 375. H. str. 3—, Okruszki najlepsze str. 175. Okruszki drobne str. 130 za funt. Dwór Łapszyn Brzeżański.

## J. Kapralik

Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samograjace. Cenniki bezpłatnie.

## Nie ma więcej przepukliny.

2000 marek nagrody temu, kto przy użyciu moich bandaży bez sprężyn nie zostanie zupełnie wyleczony. Treba się wystrzegać przed naśladownictwem.

## Pharmaceutische Bureau

WALKENBURG (L.), Holland Nr. 444 Za granicę listy 25 h. Karty kor. 11 hl.

## St. Stępińskiego 7007

## „KOSMOS”

Fabryka kopert i wyrobów papierowych w Wiedniu, XVII Bergstegasse 36—38, poleca do użytku instytucyj, biur i firm, papiery, koperty, woreczki, rachunki, kasetki, teoczki z listami i kopertami itp.

## Dla kaszających i zakatarzonych

## Kaiser'a

piersiowe bonbony  
pewne działanie 2650, notary i jest ufordnione 2650, nemi świadectwami. Jedyny to dowód jak skuteczne są one przy kaszlu, chrypcie, katarze i zaflegmieniu. Pakiet 20 i 40 hl. We Lwowie u Z. Russera apt. P. Mikolasa i Sp. droguerya, Z. Zadurowicz i Sp., J. Beiser apt. — O. Winkler i Syn, w Kolomyi E. Stenker apt., w Brzeżanach W. Nahlk i A. Durst apt., w B. Brocu Gogolewicz i Wismowczyk Z. Landas apt w Stanisławowie dr. A. Beil. 6886

## W Pasażu Hausmana

## Photo-Plastikon

(46 razy promiowane)  
Od 6 stycznia do 12 stycznia do widzenia Malownicza podróz z Panu do kąpiel morskich Biarritz. Wstęp 10 centów.

## Jako moja specjalność

od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides & Son. Henekela w Solingen i francuskiej Nože staliwe daserowe, kuchenne elastyczne do mięs i zwykłe.

## Soyzorki. Nożyczki. Brzytwy angielskie

od ztr. 1-50 do 3—. Arbenza z wkładkami ostrzami na 2 ostrza ztr. 3—, następane ostrza po 55 ct. Maszynki do strzyżenia włosów dobre i tanie po ztr. 3-50 poleca

## ANTONI HALSKI

handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

## Inseraty

dla dzienników wiedeńskich jakoteż dla innych gazet krajowych i zagranicznych załatwia najtaniej RUDOLF MOSSE Wiedeń 1., Seilerstätte 2.

## PAPIER FAYARD ET BLAYN

Papier medyczny, tańszy od innego, skuteczny dla wyleczenia katarów, reumatyzmów, lrytacyj pierśiowych i ran. Wyborny plaster przeciw nagielkom etc. We Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wewiorskiego, Ruckera i Ehrbara.

Schief-office: 48, Brixton-Road, London SW.

## A. Thierre'go balsam,

W poprosy powinno się zawsze zaopatrzyć w  
który na wszystkie przypadki i użyty zewnętrznie lub też wewnętrznie oddaje jak najlepszą przysługę. — Prawdziwy tyko z zieloną marką ochronną zakonyjony i z kapsla zamykającą na której wycięnięte są słowa: Allen echt. — Dostać można w aptekach. Posztą 12 marek lub 6 większy h. szasz 4 korony. Niaszka na próbe wraz z cennikiem i spisem składków we wszystkich krajach na ziemi wysłać po otrzymaniu kor. 1-20 aptekarz A. Thierre's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sanerbrunn.

## Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filji

## Banku galicyjskiego

dla handlu i przemysłu  
ulica Jagiellońska 1. 3  
(dawny lokal Banku kredytowego) 4598

wykonuje wszelkie prace melioracyjne jako to:

zjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.

i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

## SAPOMENTHOL

(Masło Sapomentholowa)

macieranie ból uśmierzające wyrobu Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 Kor. 40 hal., słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należytości lab za zaliczką wysłać wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączony należy 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal.

Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.

Celem ochrony przed naśladownictwami proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Eugeniusza Matuli” i przyjmować tylko oryginalny obok się znajdujący.

## MAGAZYN MÓD

## SEIDLER I KARPINSKIEJ

Lwów plac Kapitulny 1. 7.  
polecają w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach umiarkowanych. Oryginalne modele paryskie.

## Ogłoszenie.

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż nowo zbudowany „Hotel Georgea” w dniu 8go stycznia br. wieczorem zostanie otwarty.

Urządzenie nowego hotelu odpowiada wszelkim nowoczesnym wymaganiom i obejmuje 78 apartamentów gościnnych, także halę, czytelnię, lokal restauracyjny, niemiecki lazienki, windy, telefony itp. urządzenia dla wygody Szanownych P. T. Gości.

Oświelenie elektryczne. Ceny pokoi łącznie z światłem i usługą od 3 koron począwszy.

Równocześnie zwracamy uwagę, iż restaurację, do której dla wygody niehotelowych gości urządzone zostało osobne wejście (od ul. Tańskiej), prowadzić będziemy we własnym zarządzie, a doborem i jakością potraw przy cenach umiarkowanych spodziewamy się zadowolnić wszelkie wymagania.

Dla sprzedaży znanych z dobroci win naszych urządziliśmy przy ul. Krętej w gmachu hotelowym winiarnię, w której zimne przekąski, jak i ciepłe potrawy z kuchni restauracyjnej podawac będziemy.

W oddzielnym, a część składową hotelu stanowiącym budynku urządzono piwiarnię piłzeńską i pokój do śniadań, które również we własnym zarządzie będą prowadzone.

Usilnem naszym staraniem będzie zadowalniać P. T. Szanownych Gości w każdym kierunku i dlatego ośmielamy się wyrazić nadzieję, iż Szanowna P. T. Publiczność, darząc nas dotąd laskawymi względami, tymiż i w nowym gmachu hotelowym zaszczyścić nas raczy.

Z poważaniem

Współwłaściciele hotelu George'a.

## Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej 1. 8  
(naprzeciw ulicy Trzeciego Maja)

## KSIĘGARNIĘ ANTYKWARSKĄ

ORAZ  
handel dziełami sztuki i starożytności

W handlu posiadam wiele dzieł w księgarstwie dawno już wyczerpanych, wiele cennych autografów, rycin, map i obrazów. Pojedyncze dzieła podobnie jak i całe zbiory, zwłaszcza odnoszące się do literatury ojczystej, różne pamiątki historyczne, starą broń, medale, monety, rękopisy, obrazy, ryciny i w ogóle przedmioty dotyczące sztuki i starożytności kupuję, przyjmuję w komis lub pośrednie w nabywaniu i takowych.

Polecając się laskawym względem Szanownej P. T. Publiczności i licząc na jej poparcie kręde się

Z poważaniem  
Józef Tomasiński  
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

## Ekspedycya anonsów

## M. DUKES NASTĘPCY

(Max Augenfeld & Emerich Lessner)

I, Wollzeile 6 WIEN I, Wollzeile 6.

przyjmuje ogłoszenia wszelkiego rodzaju, do wszystkich dzienników austro-węg. monarchii i zagranicznych, po nadzwyczaj niskich cenach. Leży to w własnym interesie P. T. ogłaszających, zażądać przed zamówieniem naszej największej księgi wzorów.

Katalogi i plany ogłoszeń gratis i franco.  
Telefon Nr. 91.

## Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy:

- 4% listy hipoteczne koronowe
- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne promiowane
- 4% listy Tow. kredyt. ziemskiego
- 4 1/2% listy Banku krajowego
- 4% listy Banku krajowego
- 5% obligacye komunalne Banku krajowego
- 4% pożyczek krajową
- 4% galle. obligacye propinacyjne
- i wszelkie renty państwowe.

## Nadto polecamy

Akcyje galic. Towarzystwa elektrycznego.  
Papiery te kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie dziennym

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

## Wodociągi.

(Specjalny Oddział Fabryki maszyn „Perkun“). Doborowa jakość materiału. Doświadczony i liczny personal a więc szybkie wykonanie. Pierwszorzędne referency. W miarę umowy na spłaty na dłuższy czas gwarancya. Bezpłatne kosztorysy. Ceny niskie.

Biuro informacyjne: Kopernika 18.

## Ramy

do obrazów i zwierciadeł, jakoteż ozdoby złocone wykonuje, oraz wszelkie przedmioty do odnawiania i pozłacania przyjmuje Walenty Jakobiak we Lwowie ul. Sykstuska 1. 20, zakład artystyczno-pozłotniczy.

## Ruch pociągów kolejowych od 1 maja 1900.

Przyjezdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego.

Pociąg	godzina	Przychodzą do Lwowa na dworzec główny:
osobowy	12:05	z Strzja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od 1/5 do 30/9)
pospiesz.	12:20	z Czerniowca, Iżkan, Konstancy, Bukaresztu,
osobowy	2:31	z Krakowa, Orłowa, N. Szaża, Jasła, Rzeszowa, Berliu, Wrocławia, Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec,
osobowy	3:35	z Krakowa, Berliu, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymonowa, Sanoka, Przemysła
osobowy	6:10	z Czerniowca, Iżkan, Stanisławowa, Husiatyna
osobowy	6:20	z Brzuchowca (odjeżdżenie od 13 maja do 16 września włącznie)
osobowy	6:45	z Janowa
osobowy	7:45	z Tarnopola, (Krasnego, Brodów)
osobowy	8:00	z Lwowożnego, Strzja, Chyrowa, Sauska, Kałusza i Pestu
osobowy	8:05	z Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	8:15	z Krakowa, (Zagórze, Łupkowa, Przemysła, Wiednia, Berliu, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pestu
osobowy	8:50	z Rzeszowa (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemysła), z Stanisławowa (Körösmez, Potutor, Chodorowa)
osobowy	11:45	z Janowa
osobowy	11:55	z Skolego, Strzja, Kałusza, Chyrowa (Lwowożnego od 1/5 do 15/9)
osobowy	12:55	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwad. Przeworska
osobowy	1:35	z Czerniowca, Iżkan, Bukaresztu, Jasna, Husiatyna, Stanisławowa, Podwołoczysk, Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów
osobowy	2:35	z Brzuchowca (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	3:14	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów
osobowy	5:40	z Krakowa
osobowy	5:45	z Czerniowca, Iżkan, Stanisławowa
osobowy	5:55	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
osobowy	6:00	z Brzuchowca (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	7:24	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta)
osobowy	8:25	z Krakowa, Wiednia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Przemysła,
osobowy	8:49	z Brzuchowca (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	8:50	z Janowa (odjeżdżenie od 1/5 do 15/9)
osobowy	9:25	z Krakowa, Wrocław, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa
osobowy	10:00	z Czerniowca, Iżkan, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmez
osobowy	10:15	z Lwowożnego, Pestu, Chyrowa
osobowy	10:30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec,
osobowy	3:12	z Podwołoczysk, Tarnopola, na dworzec „Podzamcze

## Odechodzą ze Lwowa z dworca głównego:

osobowy	12:40	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berliu
osobowy	2:51	z Iżkan, Czerniowca, Stanisławowa, Bukaresztu, Konstancy
osobowy	4:15	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berliu, Chyrowa, Sambora
osobowy	5:45	z Brzuchowca (od 13 maja do 16 września włącznie)
osobowy	6:25	z Lwowożnego, Munkacza, Pestu, Borysławia
osobowy	6:30	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów
osobowy	6:35	z Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor
osobowy	8:30	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berliu, Lubaczowa,
osobowy	8:40	z Janowa, Strzja, Tarnowa, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, strzja, Tarnowa, Chyrowa, Kałusza (do Lwowożnego od 1/5 do 15/9)
osobowy	9:15	z Janowa
osobowy	9:25	z Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiat. Grzym. Kozowy
osobowy	9:55	z Czerniowca, Stanisławowa, Potutor
osobowy	10:20	z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej
osobowy	1:25	z Janowa (od 1 maja do 15 września w niedziele i święta)
osobowy	1:55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Brodów)
osobowy	2:15	z Brzuchowca (od 13 maja do 16 września w niedz. i święta)
osobowy	2:25	z Czerniowca, Iżkan, Stanisławowa, Husiatyna
osobowy	2:55	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berliu
osobowy	3:05	z Strzja (do Skolego tylko od 1 maja do 30 września)
osobowy	3:15	z Janowa (odjeżdżenie od 1 maja do 15 września)
osobowy	3:26	z Brzuchowca (odjeżdżenie od 13 maja do 16 września)
osobowy	3:30	z Rzeszowa, Chyrowa, Przemysła, Lubaczowa, Jarosławia
osobowy	6:10	z Stanisławowa
osobowy	6:13	z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedz. i święta)
osobowy	6:30	z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warsz. Orłowa, Tarnowa
osobowy	6:50	z Lwowożnego, Munkacza, Pestu, Chyrowa, Kałusza
osobowy	7:10	Tarnowa i Brodów
osobowy	7:25	z Sokala i Rawy ruskiej
osobowy	7:45	z Brzuchowca (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta)
osobowy	9:12	z Janowa (od 1/5 do 15/9)
osobowy	10:40	z Czerniowca, Iżkan
osobowy	10:50	z Krakowa, Wiednia, Warsz., Przeworska, Rozwadowa, Kse
osobowy	11:00	z szowa, Orłowa, Tarnowa
osobowy	6:43	z Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa
osobowy	8:45	z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy z dworca Podzamcze
osobowy	9:08	z Podwołoczysk
osobowy	7:33	z Tarnopola
osobowy	11:23	z Podwołoczysk

Uwaga: Nocna para oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państw. w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasińskich 1. 5 udziela bliższych wyjaśnień, sprzedaje bilety i karty okrężne jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w „Gazecie Narodowej” lub w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, sw racjonalnie powstrzymać się od „Gazety Narodowej”, jako na źródła, skąd informacye swoje zaszerpnęły. Takie postępowanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń „Gazety Narodowej”.

## Dla pp. właścicieli bydła opasowego

polecamy po cenach znacznie niższych: Przetyskaczki kauczukowe dla bydła opasowego w razie dławienia się. Pompy przy wzdęciu się bydłecia. Nożyce do strzyżenia bydła. frokary. Spuszczadła. Lejki i seręgi dla bydła. Sol glauberską i amoniak

## FRIEDRICH I BEACOCK

L